Magiczny Kraków

Julian Fałat

2012-05-07

Tadeusz Z. Bednarski: ,,Krakowskim szlakiem Juliana Fałata''. Kraków 2005. Wydawnictwo i Drukarnia ,,Secesja'', s. 256, il. 160

... Gdy zmarł dyrektor Matejko, ... na skutek sugestii artystów polskich z Monachium z Józefem Brandtem na czele - zaproponowało stanowisko Julianowi Fałatowi, a ten propo-zycję przyjął...

A że sytuacja zbyt klarowna w najbliższych dniach nie była, zaświadcza niepublikowany dotychczas list Fałata, będący odpowiedzią na wątpliwości przyjaciela - Teodora Axento-wicza, co do jego ewentualnego stanowiska wykładowcy w Szkole Sztuk Pięknych, propo-nowanego mu już wcześniej przez Rodakowskiego. Pisał Fałat 19 marca 1895 r.: ,,Mój Drogi Axencie! W odpowiedzi na Twe zapytania, że obiegają pogłoski o mojej nominacji na dyrektora Szkoły krakowskiej, mogę Ci zakomunikować następującą rzecz: z Wiednia zapytywano i wzywano mnie tamże - ja przyjąłem dyrekturę, ale dotychczas nie mam żad-nego oficjalnego potwierdzenia. Miał Cesarz moją nominację podpisać, ale widać, że albo jakieś zakulisowe intrygi, albo jakieś ważne powody innej natury są, że nie chcą mnie uwiadomić czy Cesarz potwierdził lub nie: Tak długo, jak nie mam tej bumagi, tak długo nie mogę z nikim żadnych pertraktacji robić. W pierwszej linii, na pierwszym miejscu, jako główny warunek postawiłem to, aby Ciebie na profesora zatwierdzili. Łuszczkiewicz ma być spensjonowany [...] Stanisławskiego nie zaangażowaliśmy jeszcze. Kończę, proszę żo-nie Twojej ręce ucałować ode mnie, a Ciebie ściskam serdecznie - Twój Julian Fałat''.

... Bo pod wprawną ręką Fałata powstawały panoramy murów krakowskich, widzianych z okna Akademii i balkonu przy ul. Basztowej 19. Podłużnych Fałatowych panoram starych obronnych murów i wieżyc podwawelskiego grodu, znam co najmniej osiem. Są one malo-wane w różnych latach w odmiennych porach roku i w różnych częściach dnia. Artysta w kadrze ujmował też coraz inne fragmenty - przesuwał od lewej do prawej strony. Od wieżyczek strzelniczych, wyrastających z rondlowego Barbakanu - po dach i od tyłu widoczną górną kondygnację fasady kościoła oo. Pijarów, zwieńczoną ażurową dzwonnicą projektu Franciszka Placidiego...

Do obrazów Juliana Fałata tematycznie związanych z grodem Kraka i jego najbliższą okolicą, trzeba też zaliczyć Błonia podkrakowskie długi, panoramicznie ujęty obszar pastwiska z gromadami wypasających się krów w oddali, [...] obwiedziony horyzontalnie linią drzew, zlewających się w jeden pas, nad którym góruje lekki zarys wzgórz Sikornika.

,,Przyadkowo przyjechałem do sanatorium dra Jeakelsa, tu, do Bystrej na kurację. Spodobała mi się bardzo natura tutejsza i powiedziałem sobie, że tu mogę zamieszkać, a pracować w Krakowie. Po powrocie do Krakowa, zwierzyłem się kolegom z moich pro-jektów, powiedziano: "Fałat wariat". Któż w owych czasach słyszał, by jechać w te strony, wtedy szlak Kraków-Wiedeń był tylko znany i uznawany. Niezrażony w następnym roku powróciłem znowu i upatrzyłem to miejsce, na którym stała cudowna śląska chata. Przycią-gnęła mnie typowym wyglądem i barwnością okalających ją kwiatów chłopskich,

jak mal-wy, naparstniki i maki. [...]''. Tak zwierzał się Fałat reporterce ,,Kuriera Polskiego'' - Anieli Waldenbergowej, pod-czas jej odwiedzin u mistrza w 1925 r. Zamierzał kursować między Bystrą a grodem Kraka. Na stałe w Bystrej zamieszkał w 1911 r., po odejściu z Akademii,

... Był w sile wieku - miał w momencie przybycia do Bystrej na stałe pięćdziesiąt sie-dem lat. Był zapraszany do udziału w wystawach, nie tylko na ziemiach rdzennie polskich ze szczególnym uwzględnieniem Krakowa, ale i za granicą - wystawiał w 1910 r. w Berli-nie i Wenecji, w 1911 r. w Rzymie i Wiedniu, w 1913 r. W Berlinie, w 1914 r. w Wenecji...

... Pobyt w Bystrej nie był więc zesłaniem, ani zapomnieniem. Głośno było o Fałacie również z powodu... fałszowania obrazów Fałata i Malczewskiego w kwietniu 1911 r. Pisał o tych podróbkach felietonista ,,Świata''m.in.: ,,... Syberyjskie sceny Malczewskiego i śnie-gi Fałata, odtwarzane w lekkiej transkrypcji, mnożyły się w sklepie Salamona Schmausa, a stamtąd rozchodziły się po Galicji i Królestwie...''

... W 1912 r. wręczono mu piękny dowód uznania. Znakomity rzeźbiarz i przyjaciel, profesor z Akademii, Konstanty Laszczka opracował medal ku czci Fałata, z jego podobi-zną i napisem wokół główki na awersie: ,,Julianowi Fałatowi'', a na rewersie ze znaczącym napisem, ujętym w laurowe gałązki: ,,Koledzy w uznaniu wielkich zasług położonych dla Sztuki i Akademii - 1912''. I był ów medal widomym znakiem łączności między Krako-wem a Bystrą.

,,Fałat'': 42. Julian Falat z Teodorem Axentowiczem, fot. ok. 1900 r.; 116. Julian Fałat: Widok Krakowa, 1898 r., akw.; 126. Julian Fałat: Błonia podkrakowskie, 1899 r., ol.; 153. Julian Fałat: Autoportret z paletą, 1896 r., olej; 65. Julian Fałat z żoną i dziećmi, fot.; 3. Julian Fałat: Leśna polana, 1906 r., gwasz; 131. Konstanty Laszczka: Medal ku czci Juliana Fałata, 1912 r.